

SŁOWO

Wilno, Niedziela 6-go stycznia 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostawianiem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 2000000 zagranicą 4000000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ru 100000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro wy jeźnoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 100000 marek, za tekstem 40000 marek Najmniejsze ogłoszenie 400000 m. p z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

SKŁAD SUKNA I MANUFATURY B. JOFFE i Z. KRYGIER

WILNO, ul. Niemiecka Nr. 6.

Wielki wybór zagranicznych i krajowych sukiennych, wełnianych i bawełnianych towarów.

Materiały na męskie i damskie kostjomy i palta.

Markizet, batyst, satin i trykotyna. — Gabardin, szewiot i boston rozmaitych kolorów. Piśtno dla bielizny, nansuk, zefir, obrusy stołowe i herbaciane, gardiny, chusty, wełniane i koldry.

— TOWAR SPRZEDAJE SIĘ NA RATY —

— CENY FABRYCZNE —

Solidny z gwarancją ustosunkowany poszukuje dzierżawy, administracji lub spółki przedsiębiorstwa handlowego, fabrycznego, hotelu, piekarni lub innego interesu. Zgłosz. pisemnie. Biuro ogł. I. Karłina, ul. Niemiecka 22 dla „Kresowca”

Odwadzniki kilogramowe cechowane

są do nabycia hurtowo i detalicznie

w Biurze Technicz. „WOLA” ul. Niemiecka 12

Telef. 658.

— CENY FABRYCZNE —

Wyszedł z druku
**„Kalendarz Wileński Informacyjny”
na rok 1924**

— (Księga adresowa m. Wilna. Do nabycia we wszystkich księgarniach) —

Lekarze, Adwokaci, Inżynierowie, Urzędnicy,
Kupcy, Fabrykanci i Wojażerowie

powinni nabyć pierwszy w Polsce kieszonkowy

Kalendarz-Notes p.t. „REKORD” na rok 1924.

Zawierający prócz obszernego działu dla notatek bardzo bogaty i niezbędny materiał **INFORMACYJNY.**

Nabyć można we wszystkich księgarniach.

Francja i Anglja.

Ostatni, przeszłoroczny artykuł wstępny krakowskiego „Czasu” zatytułowany był dobitnie: „Konkury o Rosję”. Z mniejszą może tylko dobitnością i mniej syntetycznie wskazywaliśmy na te „konkury” w „Słowie” — nie od dziś i nie od wczoraj.

Przecież to bodaj najdonioślejsze w chwili obecnej *signum temporis!* Pod znakiem tych „konkurów” stoi dziś przecie cała międzynarodowa polityka, co ją jeden z najprzebieglejszych polityków świata, Fryderyk II-gi pruski, zwał bez odródek; *un sale métier*, paskudnym, nieuczciwym, brudnym procederem...

Gdy okazało się, że żadne Wrangle, Koleczaki i Judenitche, mające ze sobą „Całą Europę”, nie pobiją na głowę i nie wyprą z Rosji szarańczy bolszewickiej wypuszczonej na nią z plombowanych szwajcarskich wagonów — przeważały w Europie poglądy, że, trudna rada, trzeba z tą Rosją sowiecką wejść w układy. „Wiara w konieczność pertraktowania z Rosją organizowaną przez Lenina — pisał „Czas” — znalazła swój wyraz w postaci formalnych wyścigów między Anglią, Francją, Włochami, Czechami i Jugosławiją, o polityczne i gospodarcze porozumienie się z sowietami na platformie uznania komunistycznej formy rządu jako legalnej.”

Ruszyły się nawet Stany Zjednoczone aby nie zostały przecie w tyle, gdy gdziekolwiek jaki znaczny „biznes” przychodzi do skutku. Na zarzut amerykańskiego sekretarza stanu p. Hughesa, że bolszewicka propaganda aż grzmi po Stanach Zjednoczonych, dążąc do zatknięcia czerwonego sztandaru na waszyngtońskim Białym Domu, rozpoczął z nim „pryncypjalną” polemikę p. Cziczeryn *commissaire du peupleaux affaires étrangères*, jak brzmi jego tytuł w międzynarodowym języku dyplomatycznym. P. Cziczeryn tłumaczy się, że dybie na obecny ustrój

państwowy Stanów, bynajmniej nie bolszewizm lecz 3-ci Internacjonal. Na to p. Hughes: „Bolszewicki rząd sowiecki jest w najściślejszych stosunkach z Internacjonalną” Polemika ciekawa. Wsluchując się w nią pilnie wyczuwa się najwyraźniej staczenie się na poziom... europejskich o Rosję „konkurów”.

Temi dniami przyniósł „New York-Herald” wiadomość, że senator Borah złożył prezydentowi Coolidge zbiorową petycję, domagającą się uznania rządu sowieckiego. Sprawa ma być rozpatrywana w zagranicznej komisji Senatu amerykańskiego zaraz po ferjach świątecznych.

Old Tom tedy sunie też w koperceziaki... Tylko spokojnie, nie tracąc równowagi i linji—jak np. p. Mussolini.

Co zaś do Anglii, to pod najświeższą datą przyniósł nam londyński „Observer” aż nadto jasno sformułowane warunki pod którymi „mąż jutra”, wódz Labour Party p. Ramsey Macdonald będzie skłonny uznać w Rosji *regime* bolszewicki. Londyński „Observer” dodaje od siebie: „Byłby wysoki czas wznowić stosunki dyplomatyczne między Anglią i Rosją, gdyż niema co owijać w bawełnę, że Francja i Włochy mogą uprzedzić Wielką Brytanię i zgarnąć awantaże, mogące z takiego wznowienia wypłynąć.”

Nie trzeba większej otwartości.

Niezmiernie słusznie czyni „Czas”, oświetlając przedewszystkiem tę stronę problemu. Polskę wprowadza na brzemienne najdonioślejszymi konsekwencjami rozdroże formalny wyścig Anglii i Francji o to, które z tych dwóch państw uzyska rychlej dla siebie jaknajpomyślniejsze od sowietów ustępstwa i przywileje w zamian za ich uznanie, to znaczy, które z nich zdoła przeciągnąć Rosję na swoją stronę.

Jacs.

Marszałek Piłsudski—Szefem Sztabu Generalnego.

(Od własnego korespondenta telefonem z Warszawy).

Według informacji kularowych nominacja marsz. Piłsudskiego na Szefa Sztabu Generalnego nastąpi w poniedziałek. Ze strony Nar.-Dem. wyrażane są sprzeciwy. Wyrazem ich był artykuł czwartkowy *Gazety Warszawskiej*.

Na żądanie pos. hr. Zamoyskiego, który zgodził się na objęcie teki ministra spr. zagr., mają być stworzone w M. S. Z. dwa podsekretarjaty stanu. Jeden fachowy, powierzony Bertoniemu, dotychczasowemu kierownikowi ministerstwa, drugi polityczny — powierzony Kempeżyńskiemu, b. Dyrektorowi Dep. Politycz.

Na posiedzeniu komisji do zbadania zajęć listopadowych wybrano referentów do poszczególnych miast. Kraków objął pos. Putek, Borysław—pos. Libermann. Referenci zapoznają się z odnośnymi aktami w Min. Spr. Wewn., poczem komisja uda się na miejsce wypadków.

Każdy powinien kupić a będzie wiedział ile ma płacić podatku państwowego.

Nowa skala efektywnego Państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych i wynagrodzeń za pracę najemną obowiązująca od 1 stycznia 1924 r. Cena 100.000 mk.

Żądać we wszystkich księgarniach i u gazeciarzy.

SEJM I RZĄD.

Zgon pęsta ks. Lutostawskiego.

WARSZAWA, 5.1. (A. w). Nadeszła tu wiadomość o zgonie pęsta ks. prałata Kazimierza Lutostawskiego, który zmarł na szkarlatynę w rodzinnej posiadłości Drozdowie. Pogrzeb odbędzie się we wtorek.

Warunki hr. Zamoyskiego—przyjęto.

WARSZAWA, 5.1. (A. w). W sobotę przed południem zgłosił się do Premiera Grabskiego p. Zamoyski, przedstawiając w formie ostatecznej warunki, pod którymi zgodził się objąć stanowisko Ministra Spraw Zagranicznych. Premier uznał warunki te za słuszne, przychylił się do nich. Po konferencji z premierem p. Zamoyski udał się do Belwederu, gdzie uzyskał zgodę p. Prezydenta Rzeczypospolitej na swoje warunki. W ten sposób sprawa nominacji p. Zamoyskiego na stanowisko Ministra Spraw Zagranicznych została pomyślnie załatwiona.

Konferencje u Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 5.1. (A. w). W sobotę przyjęty został przez Prezydenta Rzeczypospolitej gen. Sosnkowski. Omawiano sprawę powołania na stanowisko szefa Sztabu Generalnego Marszałka Piłsudskiego. Ostateczna decyzja zapadła ma w poniedziałek. Poza to w południe Prezydent Rzeczypospolitej konferował z gen. Sosnkowskim oraz pp. Grabskim, Sołtanem i Kiedroniem. Na wspólnej konferencji omawiano sprawy personalne poszczególnych resortów ministerjalnych.

Ustawa o ochronie lokatorów w kom. prawniczej.

WARSZAWA, 5.1. PAT. Sejmowa komisja prawnicza po przeprowadzeniu dyskusji ukończyła w trzecim czytaniu drugi artykuł projektu ustawy o ochronie lokatorów, który wyjmuje cały szereg budynków i innych ich części z pod zasady ochrony lokatorów.

Program prac nad budżetem.

WARSZAWA, 5.1. PAT. Sejmowa komisja budżetowa omówiła program prac nad budżetem. Przeprowadzono dyskusję nad dwoma zasadniczymi wnioskami, z których jeden wicemarszałka Moraczewskiego polegał na tem, żeby komisja rozpatrywała budżet przy pomocy przekazywania poszczególnych jego działów t. zw. podkomisji fachowej. Drugi zaś wniosek żądał, aby komisja na swo-

im plenum rozpatrywała kolejno działły budżetu. Termin rozpoczęcia prac po ferjach wyznaczono na 20 b. m.

Przyjęcie ust. o pełnomocnictwach w trzecim czytaniu.

WARSZAWA, 5.1. (A. w). Na sobotnim posiedzeniu Sejmu przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej i Ministra Skarbu. Poza to w trzecim czytaniu przyjęto ustawę o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyznianego w płacach zarobkowych, oraz o przewidywanym budżetowym na IV kwartał r. 1923 oraz I kwartał r. b.

Śnieżycy w Polsce.

Z całej Polski donoszą o olbrzymich zaspach śnieżnych, które zatamowały normalny ruch pociągów na całym prawie obszarze Rzeczypospolitej.

Największe śniegi spadły wokół Krakowa i na odcinku kolei Kaliskiej. Koło Jordanowa, pod Krakowem, jedna z wiosek, położona między dwiema górami, została zupełnie przywalona śniegiem. Śnieg sięga dachów chat, tak, że ludność nie opuszcza domów. O przejechaniu zwalów i zasp śnieżnych niema mowy, bowiem toną w śniegu całe przestronie. Linja kolejowa od Krynicy przez Nowy Sącz, Chabówkę i Swoszowice zasypana jest śniegiem. Pociąg z trudnością przebijają się przez zaspę. W wielu miejscach śnieg sięga dachów wagonów. Pociąg, który wyszedł onegdaj z Krakowa, utknął pod Rodziszowem. Celem przebicia zasp śnieżnych wysłano 3 ciężkie pługi kolejowe, które ugrzęzły w śniegu, nie mogąc ruszyć z miejsca. Po kilkogodzinnym oczekiwaniu wysłano z Rodziszowa kilkudziesięciu robotników z łopatami, którzy odrzucili śnieg.

Dzięki energicznemu zarządzeniom dyrekcji kolejowych, zaczęto stopniowo przywracać ruch normalny, zwłaszcza na odcinkach krakowskim i kaliskim, gdzie utworzyły się największe zaspę śnieżne. Zmobilizowane oddziały robotnicze z wielkim wysiłkiem oczyszczają tor ze śniegu. Uruchomione zostały na wszystkich większych stacjach specjalne pługi z tendrów parowozowych i stopniowo zaczęto wypuszczać z różnych stacyj uwiecznione tam pociągi.

Na ulicach Krakowa leżą jeszcze olbrzymie zwaly śniegu.

Mowa prezydenta Grabskiego.

Zadłużenie i znikome wpływy.

1-go października zadłużenie wynosiło 10 tysięcy miliardów, 1-go listopada—19,000 miliardów, 1 grudnia 42,000 miliardów, a 1 stycznia 1924 r. 91,000 miliardów. Żadnej więc niema poprawy w tym okresie, w którym przecież do skarbu państwa zaczął wpływać i podatek obrotowy i zwaloryzowany podatek gruntowy i zaliczka dobrowolna na podatek majątkowy. Podatki bezpośrednie wykazały w tym okresie w najwyższym stopniu swoją niewspółmierność w stosunku do potrzeb państwa, nie wykraczały bowiem poza 8 proc. niezbędnych wydatków państwowych. Podatek przemysłowy, na który mieliśmy nadzieję, przyniósł w czerwcu, według dawniejszej jeszcze ustawy, w przeliczeniu na franki złote 539,000 franków a w listopadzie według nowej ustawy 2,841,000—frank. czyli w sumie ogólnej miał wyniki niki, z prawie 8 milionów franków złotych podatków, które spadają na wszystkich konsumentów i które powinny być ogromnie wydatne, wynika tak mała suma, że nie dziwnego, że wszystkie podatki razem wzięte wyniosły zaledwie 8 proc. naszych wydatków państwowych w owych miesiącach. Podatek majątkowy, którego pierwszą zaliczkę na pierwszą ratę pobrano już w tym roku wyniósł na franki złote 403 tysiące. Suma to absolutnie znikoma. Prawda, że zaliczka dobrowolnie złożona przyniosła bez porównania więcej, bo 12 milionów franków złotych, ale i ta suma jest znikoma.

Budżet p. Kucharskiego jest nierealny.

Wobec budżetu na r. 1924 niewolno nam zaprzestać na radości, że jest to pierwszy budżet, przy którym możemy się spodziewać przewyżki dochodów nad wydatkami. Nie idzie przecież o to, jak budżet jest ułożony, ale jak życie układać się będzie, a w życiu tem widzimy, że bardzo poważne pozycje będą zmuszały aparat państwowy do wydatków w większej mierze, aniżeli to jest w budżecie oznaczone.

Równowaga.

Należy rozłożyć te wpływy tak, ażeby co kwartał co parę miesięcy równowaga była osiągalna. Uzyskać ją można za pomocą dwóch środków. Przedewszystkiem za pomocą wydatnego podniesienia dochodów w gotówce a w znacznym stopniu w walutach zagranicznych, z podatku majątkowego używanych. Wreszcie, jeżeli naprawdę zdołamy z tego podatku określić w wysokości 1 milarda ściągnąć w gotówce, ale koniecznie w gotówce jedną trzecią, to to będzie bardzo wielkim wisiłkiem i dodatkiem zabezpieczeniu równowagi wpływów, jednocześnie uzupełnieniem tych braków o których wspominałem. Nie przesadzam przytem, że poza tem mogą być wpływy z podatku tego nie w gotówce, ale muszą one być już w takim razie większe niż te 333 miliony, które stanowią 1/3 wspomnianego podatku. Byłoby to zwiększeniem wpływów o 168 miliony w porównaniu z tem co jest preliminowane na rok bieżący. Oczywiście jeżeli chcemy dostać w gotówce 333 miliony, to nie możemy wymagać od rolników trzech rat. Jeżeli chcemy ściągnąć 1/3, to musimy wymagać połowę, bo dopiero wówczas mamy prawo liczyć na 1/3 ogólnej sumy. W planach moich nie leży w najbliższych miesiącach a nawet w naj-

bliższem półroczu ściągnięcie podatku gruntowego, a to dlatego, że jeśli chcą bardzo silnie zwiększyć podatek majątkowy, to uświadomiam sobie, że połowa tego podatku pada na rolników.

Biedni włościanie!

Wprawdzie podatek majątkowy nie spada na drobnych rolników, na włościan. Z całą świadomością patrzę na ten stan rzeczy i uważam go za usprawiedliwiony z następujących przyczyn: ideałem naszym musi być, żeby wszyscy nasi włościanie płacili. Ale podatek inflacyjny i to dzisiejsze zniszczenie waluty odbiło się szczególnie dotkliwie na włościanach. Półki więc nie naprawimy tego budżetu przez lepszą walutę, nie stworzymy tego stanu rzeczy, żeby nasz włościanin mógł również stać się zasobnym w gotówkę. Musimy sobie z całą świadomością powiedzieć, że nie można zaczynać podnoszenia podatków od tych podatków, jakiego z konieczności miały paść na cały ogół ludności włościańskiej, lecz, że główniejszą jest rzeczą, sięgnąć i cały nacisk położyć na ten podatek, który pomija ludność włościańską, mniej uposażoną, a zaczyna obciążać dopiero ludzi uposażonych. Sięgnąć musimy do podatku majątkowego, dlatego na ten rodzaj podatku kładę przedewszystkiem największy nacisk. Innymi źródłami zaniebaniem bardzo u nas, są pożyczki wewnętrzne. Pożyczki wewnętrzne miały wadę, która zniechęcała społeczeństwo.

Bony złote.

W roku 1923 zaczęła jednak świtać możliwość stworzenia papierów zwaloryzowanych. Były to bony złote. Niektórzy chcą renty złote zwaloryzowane. Pomiędzy bonami złotymi a rentą nigdy niewypłacalną są krańcowe różnice. Pomiędzy temi dwoma krańcowymi pojęciami papierowych bonów zwaloryzowanych istnieje cała skala zupełnie niewyznaczona, przedstawiająca pole do wielkiej twórczej pracy dlatego, ażeby społeczeństwu uczynić w jego potrzebach finansowych i gotówkowych i jednocześnie wzbogacić Skarb.

Reforma walutowa, obieg marki, reforma walutowa.

W stosunku do reformy walutowej co miesiąc zmieniają się nastroje. Był już moment w roku 1920, kiedy nam zdawało się, że reforma nas czeka w najbliższym czasie. Dopiero reforma walutowa da nam te niezbędne środki płatnicze, co do których będziemy mogli być spokojni, że one wystarczą. Przy tej sposobności musimy zaznaczyć, że wogóle nie należy nam wpadać w stan zwątpienia co do zdolności płatniczej naszej, jedynie opierając się na tym argumentem, że marek polskich jest za mało w obiegu, bo przecież doskonale wiadomo, że marka nie jest dzisiaj głównym środkiem obiegowym. Dolar odegra poważną rolę. Niewiadomo nawet czy nie większą od marki. W niektórych okolicach naszego kraju i złoto odegra rolę. A zresztą chociażbyśmy się obawiali, iż braknie marek dla pobierania intensywnego przez Skarb podatków, przeprowadzić to możemy. Obawą tą uznaję za płąną wobec tego, że gotowi jesteśmy rozwinąć w całej pełni aparat, regulujący sposób pobierania podatku majątkowego w naturze. Pozostaje powiedzieć w paru słowach o czem jest reforma walutowa, do której przystępujemy i do której powinniśmy być w swoim czasie gotowi.

W tym względzie bywały w naszym

społeczeństwie rozbieżne pojęcia. Reforma walutowa, którą sobie wyobrażano w 1919 roku miała polegać na stworzeniu państwowego instytutu emisyjnego.

Przed paru znowu miesiącami, jak gdyby się wszystkim zdawało, że jedynie czysto prywatna instytucja, która by się całkowicie od rządu odseparowała, mogłaby zasłużyć na miano tego, czego nam potrzeba w zakresie reformy walutowej. Jedną i drugą krańcowość należy pominąć, dlatego też naszej instytucji emisyjnej postanowiłem dać taką reformę, jaką widzieliśmy w państwach Zachodniej Europy przed wojną, t. zn.

Z państw bałtyckich.

Stosunki szkolne na pograniczu łotewsko-litewskim.

Rząd łotewski zwrócił się do rządu litewskiego z propozycją unormowania kwestji szkół na pograniczu litewsko-łotewskim drogą specjalnego porozumienia. Projekt porozumienia przewiduje swobodne uczęszczanie dzieci ludności pogranicznej do szkół innego państwa. (WILBI)

Litwini nie dają pozwolenia na szkoły polskie.

Z powiatu Trockiego donoszą: W powiecie tym jest wiele okolic sąsiednich z ludnością wyłącznie narodowości polskiej. Mimo iż w okolicach tych dzieci polskich w wieku szkolnym ogółem jest więcej 1,000, niema tam ani jednej polskiej szkoły. Na czynione starania o otwarcie takiej na koszt gminy odmówiono. (WILBI)

Wykrycie organizacji monarchistów w Łotwie.

W Rydze wykryto organizację monarchistyczną, która liczyła około 500 członków w swym składzie t. zw. „drużyny walki”. (WILBI)

Sprawa Bermonta Awałowa.

Prokuratura łotewska zakończyła śledztwo w sprawie „Ministrów” Bermonta Awałowa. Do odpowiedzialności sądowej jest pociągnięty sam Bermont, jego „szef rządu” Andrzej Niedra, którzy zamieszkują zagranicą, i „minister” wojny dr. Vankins, który niedawno przybył do Łotwy. Mające być do nich zastosowanymi artykuły kodeksu przewidują karę śmierci lub też dożywotnie więzienie. (WILBI)

Budowa okrętu wojennego.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Sejm łotewski rozpatrywał wniosek Ministerjum Bezpieczeństwa o budowie wojennego okrętu dla ochrony granic wodnych Łotwy. Projekt przewiduje potrzebę na budowę okrętu 9,989,200 łot. rubli, które muszą być zarezerwowane w budżecie na przyszłe 4 lata. Wniosek przyjęty został 44 głosami przeciwko 35 i oddany do Komisji budżetowej. (WILBI)

O majątki polskie na Łotwie.

Russpress donosi z Rygi: Pisma łotewskie podają, że łotewskie Ministerstwo Spraw Zagr. otrzymało notę werbalną Rządu Polskiego, przypominającą, że Polska nie może pozostać obojętną w razie, gdyby byli właściciele ziemscy, których majątki zostały wywłaszczone w celu przeprowadzenia re-

instytucji akcyjnej, ale nie czysto prywatnej, a takiej, która by zgromadziła w kasie sporą ilość kapitału akcyjnego krajowego, i w którejby mogli być również pewien udział kapitału akcyjnego rządowego i która by rząd zabezpieczył należycie przez odpowiednie mianowanie i zatwierdzenie osób kierujących.

Mieliśmy też, że wśród naszej opinji niema rozbieżności poglądów co do tego, iż powołanie do życia takiej instytucji jest uważane przez wszystkich za najlepszy sposób wyjścia w zakresie Banku Emisyjnego. Do przygotowania należy przystąpić niezwłocznie.

formy rolnej, nie otrzymali wynagrodzenia pieniężnego.

Porty łotewskie.

W przeciągu listopada roku bieżącego do portu ryskiego przybyło 128 statków, z pojemnością 58,878 tonn netto i odpłynęło 122 statki z pojemnością 49,335 tonn netto. Do portu libawskiego przybyło 72 i odpłynęło 79 statków. (WILBI)

Katastrofa sterowca „Dixmude”.

Balon sterowy „Dixmude”, który uległ katastrofie koło wybrzeży Tunisu, zwał się dawniej L 72 i był jednym z największych Zeppelinów, jakie Niemcy po pokoju musiały wydać Francji.

W dniu 18 b. m. „Dixmude” opuścił aerodrom wojskowy w Cuers Pierrefeu pod Tulonem, udając się w podróż do Saleh na południe Algieru; droga wraz z powrotem miała trwać 72 godziny bez przerwy. Sterowiec osiągnął punkt zamierzony o godz. 4 m. 30 następnego dnia; zawrócił w drogę powrotną via Biskra. Dnia 20 ub. m. rano sterowiec nawiązał komunikację radiotelegraficzną ze stacjami lądowymi i z komunikatów jego wynikało, że żegluzje w dobrym stanie z szybkością 70 klm. na godzinę w kierunku Algieru. Zakomunikowano sterowcowi o zbliżającej się z zachodu burzy, wobec czego komendant jego, porucznik du Plessis de Grenedan, zmienił kierunek ku wschodowi, mając nadzieję uciec przed wichurą. Nie zdołał jednak tego uczynić i w kilka godzin później doniósł, że walczy ciężko z przeciwnym wiatrem, szukając miejsca umożliwiającego wylądowanie. Walka ta skończyła się katastrofą. Długotrwała burza uszkodziła widocznie kruchą burtę co burtę konstrukcję sterowca, zapas benzyny, wynoszący ilość wystarczającą na 20 godzin normalnego lotu — wyczerpał się i wówczas sterowiec stał się igrawszką wichurą. — Burza pognęła go na wschód, nad morze, skąd obecnie wyłowiono zwłoki komendanta. Załoga była oczywiście zaopatrzona w pasy ratunkowe i spadochrony, nie mogło to jej jednak wiele pomódz wobec szalejących fal morskich. — Ostateczną zagładę sterowca i zgubę załogi spowodował pożar.

Strata „Dixmude” jest bardzo dotkliwa, szczególnie z tego powodu, że na pokładzie jego znajdowało się kilku bardzo wykształconych żeglarzy powietrznych Francji, oprócz tego 5 oficerów ze sztabu generalnego marynarki, 8-miu innych oficerów morskich i 36 wojskowych niższych stopni.

Szczątki sterowca „Dixmude” wyłowiono na południe od San Marco, w pobliżu znaleziono ciała dwóch członków załogi.

Czesław Jankowski.

KOBIETY XIX WIEKU.

MNISZKA Z DÜLMEN.

II.

Widzenia Katarzyny Emmerich są niemal powszechnie znane. „Żywot Chrystusa” i „Żywot Matki Boskiej” mniej są popularne, natomiast „Bolesna Męka” należy wciąż jeszcze do książek liczących we wszystkich krajach wyjątkowo wielką mnogość czytelników. Władza kościelna zaleca ją jako pobudzającą do zbawienych rozmyślań i uczuć. Wiadomo tedy, że Katarzyna Emmerich oglądała w zachwyceniu cały żywot Zbawiciela, od Zwiastowania aż do Wniebowstąpienia. Szła za Chrystusem niemal krok w krok, słuchała Jego nauk, najzupełniej jakby żyła w Palestynie za czasów Chrystusa. Wiadomo też, że w widzeniach jej mnóstwo jest szczegółów, o których niema wzmianki w Piśmie Świętem. Katarzyna Emmerich zdaje się znać tak dokładnie Palestynę i Rzym jak najbłębszy geograf, historyk i archeolog; dokładniej nawet, gdyż zanotowane przez

Brentana opisy niektórych miejscowości oraz obyczajów tudzież przytoczone przez Katarzynę Emmerich niektóre daty i fakty potwierdzone naukowo—po ukazaniu się „Bolesnej Męki” i obu „Żywotów”.

Jeżelibyśmy nawet wzięli w rachubę halucynację telepatyczną lub zdolność oglądania czegoś niepochwytanego dla zmysłu wzrokowego — to i tak jeszcze niesłychana dokładność i drobniogłówność widzeń Katarzyny Emmerich pozostanie rzeczą niezwykle (wyróżni się najogólniej) zastanawiającą.

Widzenia zachwyconej sięgają ponadto w przestwory wszechświata. Opowiadają nam o słońcu, księżycu i gwiazdach. Na samym słońcu — według jasnowidzącej—gorąca niema wcale; światło i ciepło powstają dopiero dookoła słońca. Słońce jest białe, przecięte smugami barwnymi. Na księżycu są wulkany; wody na nim wzbierają; i opadają; roślinność wygląda jak mlecz, gąbka lub grzyb. Ludzi niema na żadnym z ciał niebieskich; na niektórych atoli gwiazdach przebywają „upadłe duchy”; oczekujące tam sądu powszechnego. Na planetach roślinność podobna jest do grzybów; niektóre wody są tam jadownicze.

Okrom daru jasnowidzenia posiadała Katarzyna Emmerich — jak zapewniają jej biografowie przekonani o nadprzyrodzonym charakterze zjawisk — dar różniczenia, za pomocą jednego tylko dotyku, relikwii prawdziwych od nieprawdziwych. Mogła nawet, ujawszy relikwję świętej, określić jakiego świętego lub świętej jest szczątkiem. Ziół „uzdrowiających” znała moc wielką. Niekiedy mówiła o nieznanem zgola działaniu niektórych drzew i roślin, tak np. o szkodliwym wpływie cienia orzecha włoskiego lub o właściwości piorunochronnej wawrzynu. Nie opuszczała jej nigdy Anioł Stróż zawiódł ją pewnego razu do Czyśćca. Opisuje go. Znajduje się to miejsce pokuty tuż przy biegunie północnym ziemi naszej, tworząc w głębi ziemi jakby ciemne półkole. Poniżej (zatem jakby w samym środku ziemi) znajduje się Piekło.

Cierpienia, męki cielesne i bóle, których niemał nieustannie doświadczała Katarzyna Emmerich, urągają najjaskrawszemu opisom. W dosłownym znaczeniu przechodziła raz po raz, nieraz długo-trwałe, tortury. Jak się już nadmieniono, żadne lekarstwa nie działały; umierającą przywracali do życia aniołowie i święci;

sam uzdrawiał ją Chrystus—aby jeszcze cierpieć mogła. Bo celem owych nadludzkich cierpień było — przejednanie. To znaczy: Katarzyna Emmerich brała na siebie cierpień nieopisanych męczarnie, składając je w ofierze Bogu, bądź dla ujęcia prześladowań Kościołowi, bądź za pomysłność wiernych. Jakoż cierpienia przez nią przeżywane dawały podobno niejednokrotnie sił Piusowi VII-mu, opierającemu się przemocą Napoleona, innym razem odwrócić od Kościoła grożące mu prześladowanie; nawrócić sektę Koptów etc. Obywatel pewien z Dülmenn — opowiada ks. Wegener — cierpiał gwałtowne bóle reumatyczne; Katarzyna Emmerich wybrała u Boga, że spadły te bóle na nią, omijając tego, któremu były przeznaczone. Innym razem przyjęła na siebie postrzał godzący w pewnego człowieka i przebyła boleści strzaśkanej czarunki. Umiera spowiednik jej ks. Lambert. Katarzyna straszliwie cierpienia doświadczała przez trzy miesiące, wyjednywała dlań śmierć szczególną oraz odwraca od niego czyścocowe pokuty, tak iż cytowany biograf zachwyconej zapewnić może, iż „pobożnemu kapłanowi zgotowała niebiańska szczęśliwość”. (d. c. n.)

Nowe książki.

Fr. Rawita-Gawroński: „Żydzi w historii i literaturze ludowej na Rusi”. Warszawa Gebethner i Wolff. — Ludwik Krzywicki: „Studja socjologiczne”. Warszawa Gebethner i Wolff. — Al. Janowski: „Marysia w Japonji”, Opowieść dla młodzieży. Warszawa. M. Arct. — Michałina Mossoczowa: „Za tysiąc lat”. Powieść fantastyczna dla młodzieży. Warszawa Gebethner i Wolff. — Bronisława Włodkówna: „Przeciw złej doli”. Opowiadania dla młodzieży. Warszawa Gebethner i Wolff.

Zasłużony badacz przeszłości Ukrainy, Rawita-Gawroński, w najnowszej pracy swojej zestawiał szeregi dociekań źródłowych i faktów obrazujących stosunek ludu do żydów na Rusi, od czasów barmczy odległych do wybuchu t. zw. hajdamaczyny i koliszczyny, niemal w przededniu rozbiorów Polski.

Rawita-Gawroński stara się zachować skrupulatną obiektywność dziejopisa wobec destruktoryjnej działalności żydów na Rusi, wśród ludności bardzo mało odpornej, wśród możnowładców i wojów. Ludu zaś instyktownie krzywdę wyrządzaną mu przez żydów i żywiał dla nich wrogie uczucia. Majątek żydów uważał lud za nieprawnie nabyty, obrabować przeto żydów nie uważano wśród krewkiego ludu na Rusi za rzecz zdrożną, podobnie jak i zamordowanie żyda. Przeciwnie, miano to nawet za pewnego rodzaju zasługę przed Panem Bogiem. Psychologia pogromów żydowskich, od łwowskiego z roku 1463-go aż do rzezi humańskiej — jest jasna. Autor nie szczęśli nam okropieństw tych wybuchów wynudanej dzikosci ludzkiej; opis np. rzezi w Humanu (str. 228 i dalsze), która dzikością swoją przewyższyła nawet orgie Krzywonosy z roku 1648-go, wstrząsa nerwami i działa jak istna zbrodnia na wyobraźnię kulturalnego człowieka.

Jakież jest stanowisko samego autora ciekawej książki wobec takiego współżycia ludu ruskiego z ukraińskimi Żydami? Żydzi — powiada — są w każdym społeczeństwie obcem nieładem siłą ekonomiczną. Posiadają własną wysoką kulturę umysłową, religijną a nawet państwową. W zetknięciu się ich z warstwą ludności o niższej kulturze, niż ich własna, wytwarza się skrajny antagonizm, a wzajemne porachunki kończą się — rozlewem krwi, wybuchem nienawiści i dzikości. Nie mogło być inaczej. Żydzi nie chcieli opuścić swego stanowiska ekonomicznego, a ludność (dodajmy: ciemny motłoch), nie mogąc mu dorównać z własnej woli, nie umiała znaleźć innej drogi wyjścia nad rzeź i nienawiść. Nienawiść budziła się skutkiem poczucia własnej bezsilności, a kończyła się rabunkiem i morderstwem, znechęcaniem się nad nieprzyjacielem bezbronny i bezsilny, najwygodniejszą swawolą rozbójniczą — identyfikowaną z bohaterstwem narodem!

Jak się wyżej nadmienilo, książka ciekawa, a zarazem obfitująca w cenne badania źródłowe (np. odnoszące się do pochodzenia i dziejów nawpółmitycznych Chazarów).

W roku 1928-cim upłynęło lat 40 niestychanie płodnej, rozległej i nieopoliczonej głębokiej pracy naukowej Ludwika Krzywickiego, socjologa, ekonomisty, statysty, antropologa, etnologa, historyka kultury, urodzonego syntetyka, a zarazem badacza problemów specjal-

nym, siewcy nowych idei. Dla uczczenia tego jubileuszowego czterdziestolecia, komitet złożony z przedstawicieli wszystkich towarzystw naukowych, oraz uniwersytetów w Polsce ułożył i wydał, w porozumieniu z firmą Gebethner i Wolff, duży, liczący przeszło 800 stronic, sporego formatu tom studjów socjologicznych Krzywickiego. Są to prace bądź wcale, bądź mało znane, a wysoce cenne. Dobrano je i ułożono w ten sposób, aby tworzyły zwartą, a powiazaną całość, w której każda praca jest jakby dalszym ciągiem poprzedniej, a wstępem do następnej. Całość tworzy całokształt poglądów naszego znakomitego uczonego na naturę formowania się i funkcjonowania układów społecznych. Zamyka cenne dzieło: szczegółowa bibliografia pism Krzywickiego, dająca wyobrażenie o jego fenomenalnej pracowitości na tyłu polach wiedzy!

Nie kusząc się oczywiście — w ramach informacji dziennikarskiej — o scharakteryzowanie i analizę całokształtu działalności naukowej takiej indywidualności jak Krzywicki, kładziemy na tem miejscu jedynie wskazówkę, że żądny wzbogacenia swego umysłu i rozszerzenia swych widnokęgów czytelnik, znajdzie w „Studjach”, o których mowa, niezmiernie żywo i jasno sformułowane głębokie poglądy: na rodowod idei społecznych, na stosunek idei do człowieka, i człowieka do społeczeństwa, na stosunek jednostki do klasy, na jaźń zbiorową, na psychologię życia zbiorowego. Znajdzie słowem: pożywe odświeżenie intelektu tępiącego i rdzewiającego w szponach powszedniości i banalności życia.

„Studja socjologiczne” tworzą pierwszy tom pism Krzywickiego, które ma komitet jubileuszowy ogłosić drukiem nie krępując się ścisłymi datami ukazywania się tomów następnych — a będzie to monument wzniesiony w równej mierze na cześć zasłużonego męża jak na chlubę polskiej nauki wogóle.

A jak interesująco pisze Krzywicki! Jak pięknie operuje dokumentami życiowymi, przykładami, nawiązywaniem uogólnień do spraw i kwestyj aktualnych, popularnych! Dar to przedni... Działa jak magnes na umysł czytelnika przykuwając go do książki — ściśle i głęboko naukowo.

W przeglądzie książek zwanych popularnie „gwiazdkowami” nie zdążyliśmy przed świętami uwzględnić jednej z bardzo dobrych, zajmujących i pożytecznych powieści dla młodzieży. Jest nią „Marysia w Japonji” M. Janowskiego. Ojciec Marysi, zesłaniec polityczny na Syberję, ucieka z wygnania w przeddzień wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej 1904-go roku wraz z córką 12-letnią. Po szeregu najniespodziewañszych przygód na lądzie i morzu, podczas których przepada bez wieści ojciec Marysi, ona, w towarzystwie syna też syberyjskiego skazańca politycznego, Grzesia, zawędruje do Japonji, zachwycąc się piomiennym patriotyzmem Japończyków, bliogąc się za bary z rosyjskim kółsem, ogląda ich zwyczaje i obyczaje, przygląda się życiu ich prywatnemu i publicznemu, ogląda najciekawsze osobliwości egzotycznej krajiny... Odnalazłszy ojca, wraz z Grzesiem, welkim swoim przyjacielem, odpływa szczęśliwie do Polski, którą pierwszy raz w życiu ujrzeć ma w żywe oczy.

Prawie, że nadmiar przygód — i jakże nie byle jakich! — nie szkodzi bynajmniej. Przeciwnie, zaostza zaciekawienie i wciąga coraz głębiej młody intelekt w krąg tak godnych poznania rzeczy i spraw. Liczne dobre reprodukcje zdjęć fotograficznych, umiejętnie wybrane, wzmacniają znakomicie metodą poglądową, pożyteczną naukę podaną przez autora w formie niezmiernie pociągającej i z talentem opracowanej.

Młody idealista Stefan Tarłowski, po rozmowie i dyspacie z kolegami o przyszłości Polski, zasypia i śni mu się, że żyje w owej przyszłej Polsce po tysiącu latach jej istnienia i rozwijania się. Oto kanwa powieści fantastycznej p. Masoczowej, którą też młodzież chętnie czytać będzie. Oczywiście, nie szukajmy w książce np. satyry politycznej. Jest cała — à la Verne, z niedużymi tylko odchyleniami w stronę politycznego patriotyzmu.

O wiele mniej żywą w inwencji i opracowaniu jest książeczka p. Włodkówny „Przeciw złej doli” zawierająca opowiadania dla młodzieży. Ale trudno... tyłu ludziom się zdaje, że napisać opowiadanie dla... młodzieży lub dziatwy nie musi być przecie rzeczą nazbyt trudną! A tu tymczasem rzecz się ma wręcz przeciwnie. A i ilustracje p. Błaszyńskiej ustępują znacznie ilustracjom p. Szyndlera do powieści „Za tysiąc lat”.

KRONIKA

NIBDZIBLA

6 Dals

Trzech Kr
Jutro
Lucjana

W. g. 3 00, W. g. 3 37 m.

WILEŃSKA.

— (1) Nowa taryfa pocztowa. Z dniem 8 stycznia wprowadza się nowa taryfa pocztowa. Przesyłka listów zwykłych będzie kosztować 10 centimów, polecanych 30 cent., zagranicznych zwykłych 30 cent., polecanych 60 cent. Telegraficznie za wyraz 8 cent. ale najmniej 80 cent. według kursu franka złotego.

— Waloryzacja kosztów rozmów telefonicznych. Według otrzymanych w ostatniej chwili wiadomości, abonament telefonów kosztować będzie obecnie w stosunku miesięcznym 800 jednostek dla abonentów prywatnych, 1000 jednostek dla biur, 1400 jednostek dla miejsc publicznych. Jednostką równą jest jednej setnej franka złotego, wobec czego abonament kosztować będzie odpowiednio 8, 10 i 14 franków złotych.

Koszta rozmów telefonicznych zamiejskich wynosić będą: za pierwszych 25 kilometrów 40 jednostek, do 50 kilometrów — 80 jednostek, do 100 km. — 120 jednostek, do 200 km. 200 jednostek, za każde dalsze 100 km. 20 jednostek. Wobec tego rozmowa telefoniczna 3-miutowa Warszawa-Wilno kosztować będzie 300 jednostek, czyli 3 fr. złote. Przy opłatach przyjęty jest kurs franka złotego z dnia 29 grudnia, obowiązujący dla korzystających z sieci telefonicznej, tych, którzy opłacą należność pomiędzy 1 a 15 stycznia. (A. w.)

— (2) Sprawa murów po Bazyljańskich. W sprawie skarg konsystorza Prawosławnego na orzeczenie Delegata Rządu w kwestji przejęcia na własność Państwa 10 nieruchomości po Bazyljańskich w Wilnie; Prokuratorja Generalna Rzeczypospolitej Polskiej orzekła, że nie znajduje w powyższych skargach żadnych nowych argumentów, któreby przez Prokuratorję Generalną nie były już wzięte pod uwagę i zarazem odparte przy wydaniu opinji w przedmiocie ustalenia tytułu własności omawianych posesji. Poprzednią swoją opinję Prokuratorja w całości potwierdza.

W dziedzinie wymienionych nieruchomości znajduje się gmach byłego klasztoru Bazyljańskiego przy ul. Ostrobramskiej Nr. 11, który jest przeznaczony na Archiwum Państwowe. Powyższe orzeczenie Prokuratorji Generalnej stanowi krok naprzód w kierunku oswobodzenia kościoła Franciszkańskiego i centralnego gmachu uniwersyteckiego od składow archiwalnych.

— (3) Ceny mięsa. W związku z wprowadzeniem w Wilnie z dn. 1 stycznia 1924 r. kilograma jako jednostki wagi miast dawnego funta rosyjskiego, ceny mięsa wołowego (zostały ustalone w sprzedaży detalicznej) za kilo w tysiącach marek jako następuje: mięso wołowe I gat. 1400, II gat. 1200, polędwica 1700, cielęcina 1400, baranina 1400, łój 1750.

— (4) Nowy cennik pieczywa. Dn. 5 stycznia związek piekarzy uchwalił nowy cennik sprzedaży pieczywa, w tysiącach marek za kilo jak następuje: chleb pyłowy 370, bohenek 370, stołowca 350, razowy 220, bułka postna drobna 880, funtowa 625, kajzerka 40000 za sztukę, herbata 80000 za szklanekę, kawa 200000, mięko 150000.

— (5) Walka ze spekulacją. Wskutek narzekañ ludności, iż handlarze w oczekiwaniu nowej podwyżki cen nie sprzedają mięsa, referent do walki z lichwą i spekulacją p. Boimiński zbadał w zeszły piątek sprawę i znalazł pochowane mięso. Sporzadzono kilkanaście protokołów.

— Zatarg na tartakach. Jak się dowiadujemy, właściciele tartaków nie przystali na żądania pracowników, żądających zbyt wygórowanej płacy. Robotnicy grożą ze swej strony represjami.

— Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki podaje do wiadomości, iż w niedzielę, 6 stycznia, o godz. 6 wiecz. w lokalu Domu Ludow. Nowa Aleja 2, przez dzieci Domu sierot im. św. Wincentego, będą odegrane „Ja-sejka”.

— Sprawozdanie z rozdawnictwa w Białym Krzyżu. Działalność składnicy P. B. K. za czas od 13 XII. 23. do 1. I. 24 r.

I. Przyjęto podań: A) od Instytucji dobroczynno-społecznych 25, B) od osób prywat. 148 (przeważnie sierot, reemigrantów i inwalidów wojennych).

II. Załatwiono podań: A) Instytucji dobroczynno-społecznych 17, a mianowicie: 1. Zakład sióstr Magdalenek, 2) Pogotowie dla dzieci, 3) Naczelniczki weteranki, 4) Siostry Szarytki, 5) Ochroń opiekę społeczną, 6) Dom dla nieuleczalnych, 7) Ochroń M. B. Ostrobramskiej, 8) Dom Dzieciątka Jezus, 9) Internat i szkoła „Labor”,

10) Ochroń P. Z. P., 11) Żłobek imienia Marji, 12) Dem Inwalidów, 13) Internat św. Józefa, 14) Sekcja sportowa ogniska sportowego, 15) Pogotowie ratunkowe dla dzieci, 16) Ochroń św. Kazimierza, 17) Lecznica oczna św. Józefa.

Załatwiono też prosby 139 osób poleconych przez ludzi wierogodnych.

III. Wydano: bielizny ciepłej i letniej nowoj oraz rozmaitych ubrań ciepłych nowych 380 szt., bielizny używanej 220 szt., ubrań używanych 120 szt., okryć i palc 27 szt., butów używanych 67 par, butów nowych 7 par, koców nowych 28, używanych 126, czapek 109 szt., kaloszy używanych 27 par, pończoch nowych 112 par, rękawiczek ciepłych nowych 80 par, łożek żelaznych 32 szt., sienników 61 szt., cukru 299 f., ryżu 125 f., maki 480 fun.

Prócz tego 5 Instytucji dobroczynno-społecznych otrzymało uzupełnienia apteczki materiałem aptecznym i opatrunkowym jak, np. jodyna, bandaże, maść i inne środki lecznicze.

Wartość produktów spożywczych wynosiła 215 milj., łożek 400 milj., ubrania 6 miliardów 412 milj., apteczne materiały 437 milj. Ogólna wartość świadczeń wynosi więc 7.455.000.000 mkp.

Zarz. i Kom. Wylk. P. B. K.

— Wyjaśnienie. Czytelnia im. T. Zana spełnia miły obowiązek wyjaśniając, że książki, o które się upominała w N. 2 d. 3.1. zostały odniesione wieczorem przed ukazaniem się danego numeru i że p. J. Boharewicz zabrał je przez niezrozumienie, iż Czytelnia im. Zana nie jest wypożyczalnią.

Przyp. red. Ze swej strony zaznaczyć musimy, iż Czytelnia im. T. Zana nadesłała nam komunikat, który dziś odwetuje ze specjalnie gorącą prośbą o umieszczenie, zredagowaną dwa razy dłużej niż tekst samego komunikatu — co zmusiło nas do umieszczenia. Dziwimy się jednak, że skoro p. Boharewicz odniósł książki przed ogłoszeniem tej wiadomości — Zarząd nie postarał się o wiadomości chociażby nocą drukarni „Słowa”, iż krzywdząca wzmianka jest bezprzedmiotowa.

— Podziękowanie Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju Koła w roku ubiegłym, a w szczególności p. Bobickiemu Ant., oraz Redakcjom: „Słowo” i „Dziennik Wileński” za zasilanie Czytelnii dziennikami.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— „Trzecia Polska”. W początkach lutego r. b. ukazała się aktualna praca polityczna p. Kazimierza Leczyckiego p. t. „Trzecia Polska”. Nakładem podjęta się jedna ze znanych wydawniczych firm wileńskich.

Streszczenie umieścimy wkrótce w odcinku „Słowa”.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (Lutnia). Satyra Dregelli „Dobrze skrojony frak” ukazała się dziś po raz drugi. Jest to druga sztuka repertuaru karnawałowego. Ten repertuar lżejszy dyrekcja zamierza satysfakcją do 15-go lutego. W terminie powyższym spodziewane są występy Ireny Sołskiej Grosserowej, która po raz pierwszy zawiła do Wilna.

W próbach ostatnią nowość repertuaru teatrów warszawskich, lekka komedia Hennequina i Coolusa „Dzwonek alarmowy”.

— Teatr Wielki (na Pohulance). Dziś w niedzielę trzy widowiska: o g. 1-ej pp. poranek muzyczny prof. S. Sieklerki w wykonaniu uczniów konserwatorium wileńskiego, o g. 4-ej pp. przedstawienie popularne po cenach zniżonych o 50% — „Gri-Gri” z pp. Grabowską i Dowmuntem w rolach głównych.

Wieczorem o g. 8 — „Faust”.

— Występy gościnne Kazimierza Niewiarowskiej i Władysława Szczawińskiego. „Madame Pompadour”. W poniedziałek dnia 7 stycznia r. b. wystąpią w pięknej tej operetce znakomici goście z Warszawy pp. K. Niewiarowska i Wł. Szczawiński. P. Niewiarowska zalicza partje „Madame Pompadour” do najlepszych w swym repertuarze — w Warszawie występowała w niej około 100-u razy. Znakomita artystka łączy w świetnej tej roli wszystkie alety swego bogatego talentu: temperament, wdzięk, humor, postać pięknej markizy w jej interpretacji tryska zyciem, pod względem stylu bez zarzutu.

Partnerem p. Niewiarowskiej jest dyrektor teatru Operetki „Wodewil” w Warszawie p. Władysław Szczawiński. Dyrygować operetką będzie kapelmistrz Operetki „Wodewilu” p. Kochanowski, którego w Wilnie znamy, jako utalentowanego muzyka i dyrygenta.

— Inauguracja Filharmonji w Warszawie. Po kilkumiesięcznej przerwie w Filharmonji warszawskiej zainaugorowany został w piątek sezon koncertowy. Obecny był p. Prezydent Rzeczypospolitej.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Samobójstwo nieuleczalnie chorego. We wsi Baboryki gm. Drujskiej pow. Dziśnieńskiego wystrzałem z rewolweru popełnił samobójstwo 29-letni Władysław Woronko. Przyczyna samobójstwa nieuleczalna choroba.

— Raptowny obłąd. Dnia 5 b. m. nagle dostał pomieszania zmysłów policjant Adolf Wrocławek. Wezwany lekarz pogotowia odwoził chorego do szpitala św. Jakóba.

— Trup. Pod mostem rzeki Spigły na 358-m kilomet. pomiędzy st. Rudziškami a Okienkami został znaleziony trup kolejarza Władysława Szwelickiego. Dochođenje w toku.

— Szlagawka miejska. Dn. 4 b. m. poślizgnął się i upadł łamiąc sobie rękę cieśla firmy Malnowskiego Władysław Ambroz. Pogotowie poszkodowanego odwoziło do szpitala żydowskiego.

— Wysłędzenie. Policja 3-go kom. zatrzymała Jana Witkowskiego (Belny 4), który jako obokrajowiec podlega wysłędzeniu do Rosji sowiec.

— Amator dzwonek. Policja zatrzymała Aleksandra Jacowicza (Trębacka 12), który wykroczył dzwonek z domu Bolesława Grochowskiego (Chocimska 48), Wacława Bujwida i Kazimierza Skorynko (3-a Słomianska 25).

— Bójka w stanie nietrzeźwym. Polleja 3-go kom. zatrzymała Abela Rogalidera (Żydowska 13) i Michała Bohdana (Krakowska 5), którzy będąc w stanie nietrzeźwym wywołali bójkę na ulicy.

— Kradzieże. Wacławowi Węglowiczowi (Wiwulskiego 12) p. K. K. P. skradziono teczkę w której było 80 mil. mk.

— Józefowi Dzieduszyńskiemu (Ponarska 7) skradziono ubrania wartości 500 mil. mk.

T-WO ARTYSTYCZNE „LUTNIA”

Dziś o g. o 4 po poł.

KOLENDY
POLSKIE

w wykonaniu CHÓRU pod dyr.
prof. St. KAZURO.

Solistka art. opery
W. Hendrich.

Kasa otwarta od 11 r.

Dla cierpiących na zatwardzenie.

Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie Cascarine Leprince znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

ZE ŚWIATA.

— Trzęsienie ziemi zburzyło w okręgu Samarkandu 400 domów. Ilość ofiar w miejscowości Hendament wynosi 83 zabitych i rannych.

— Śpiączka. Profesor Uniwersytetu w Oxfordzie Huxley odkrył środek przeciwko śpiączce.

— Telewizja. Uczony angielski profesor Fournier d'Albo dokonał doniosłych odkryć w dziedzinie radiotelegrafu. Najnowsza zdobyczą będzie telewizja, która pozwoli za pomocą radiotelegrafu — widzieć na odległość tak dokładnie jak wyraźnie się słyszy za pomocą radiotelefonu.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś po raz 2-gi i jutro po raz 3-ci
„Dobrze skrojony frak“
satyra DREGELLY.
z udziałem K. TATARKIEWICZA

TEATR WIELKI (na Pohulance)

Dziś 3 widowiska o g. 1-iej p.p.
Poranek muzyczny

prof. Konserw. I. SIEKIERKI. Ceny zniesione.
o g. 4 po p. Przedstawienie popularne po cenach zniesionych o 50%

G R I G R I operetka
o g. 8 w. LINCKE

premiera FAUST opera
GOUNOD'A

Jutro w poniedziałek 1-szy WYSTĘP
K. Niewiarowskiej

i W. Szczawińskiego.

„Madame Pompadour“ opret. FALLA

TEATR WIELKI
Od poniedziałku 7-go stycznia r. b. rozpoczyna się występy

K. Niewiarowskiej i W. Szczawińskiego.

— Powódź we Francji. Woda w Sekwanie swolna opada. Od powodzi najbardziej ucierpiała ludność północno-zachodnich okręgów przemysłowych i okręgów rolniczych.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Frank złoty waloryzacyjny został ustalony na dzień 7 b. m. na sumę 2.410.000 mb.

— Spadek funta w Londynie. Na giełdzie londyńskiej od czwartku trwa spadek funta najwyższy jaki notowano na giełdzie w ciągu ostatnich dwóch lat.

— Podatek dochodowy dotychczas nie został zwaloryzowany, ponieważ nowe przepisy o podatku nie zostały dotychczas zatwierdzone przez Sejm. Podatek dochodowy od uposażenia służbowego waloryzowany wogóle nie będzie.

— Drożyzna w Gdańsku. Od czasu wprowadzenia guldenu złotego dwukrotnie notowane wzrost drożyzny w Gdańsku. W pierwszym okresie drożyzna wzrosła o 2,5 proc., w drugim o 1,9 proc. Zwykle środków utrzymania wynosi więc 4,4 proc. W związku z tem robotnicy stoczni wystąpili z żądaniem podwyżki płac, domagając się 10 fenigów więcej za godzinę. Obecnie pobierają 42 fen. za godzinę.

— „Danziger Polnische Handeldienst“. „Danziger Volksstimme“ donosząc o założeniu nowej instytucji „Danziger Polnische Handeldienst“ podkreśla jej wielkie znaczenie dla życia gospodarczego. Przez powstanie tej instytucji możliwe będzie usunięcie tarę, powstałych w dziedzinie gospodarczej, co pośrednio odbije się na stosunkach gospodarczo-politycznych.

TELEGRAMY.

Umowa konsularna z Łotwą.

RYGA, 4. I. (PAT). Dn. 8 b. m. podpisano konwencję konsularną między Polską a Łotwą.

Odpowiedź francuska.

PARYŻ, 4. I. (PAT). W odpowiedzi francuskiej rozpatrywane są zapytania postawione w memorandum Rzeszy z dnia 24 grudnia 1923 r. następnie wymienione punkty, co do których zadośćuczyniono żądaniom Rzeszy. Należy przypuszczać, iż życzenia Berlina w sprawie zniesienia pozwoleń wwozu i wywozu nie zostaną urzeczywistnione.

Monety metalowe na Litwie.

KOWNO, 5. I. (Aw.). Według doniesień prasy w końcu b. m. mają się ukazać na Litwie monety metalowe.

Odbudowa kraju przyczyną przesilenia.

BERLIN, 5. I. (Aw.). Redaktor pisma japońskiego wychodzącego w Berlinie wyjaśnia, że ostatnia zmiana gabinetu w Japonii nastąpiła wskutek różnicy poglądów na sprawę odbudowy kraju. Część społeczeństwa japońskiego domaga się odbudowy miast ściśle według wzorów miast zburzonych, z zachowaniem tradycji. Inni domagają się budowy nowej Japonii według udoskonalonych planów i wzorów.

Szef sztabu francuskiego.

PARYŻ, 5. I. (Aw.). Według „Matin'a“ na miejsce zmarłego gen. Buat szefem sztabu generalnego armii francuskiej ma być mianowany gen. Debeney, dowódca jednej ze szkół wojskowych.

Baldwin — przed nową Izbą.

PARYŻ, 5. I. (PAT). Z Londynu donoszą, że gabinet Baldwina wystąpi przed nową Izbą dopiero w dniu 15 b. m.

Odroczenie konferencji morskiej.

MOSKWA, 5. I. (PAT). Liga Narodów zawiadomiła Cziczerina, że konferencję rzeczoznawców dla spraw morskich odroczone do drugiej połowy lutego.

Konferencja Poincarego ze Stinnesem.

LONDYN, 4. I. (PAT). Według wiadomości z Paryża, rząd francuski jest skłonny do dalszego złagodzenia swego stosunku względem obszarów okupowanych. Według tych samych źródeł Poincare ma zamiar przyjąć Stinnesa celem odbycia z nim konferencji w sprawie

ustalenia ściślejszej współpracy władz okupacyjnych z przemysłem w Zagłębiu Ruhry.

Bank Emisyjny prowincji reńskiej.

BERLIN, 5. I. (PAT). Usiłowania zmierzające w kierunku zorganizowania Banku Emisyjnego w prowincji reńskiej nie doprowadziły do żadnych wyników, wobec faktu nieprzyjęcia przez rząd francuski warunków proponowanych przez rząd Rzeszy.

Venizelos w Grecji.

ATENY, 5. I. (PAT). Venizelos złożył wizytę rezydentowi. Popołudniu konferował z przywódcami partji. Tłumy ludzi przed domem Venizelosa manifestują na jego cześć.

Wybory do senatu we Francji.

PARYŻ, 5. I. (PAT). Dnia 6 b. m. odbędą się wybory 116 nowych senatorów. Pomiedzy kandydatami znajdują się Poincare i Bourgeois.

Przygotowania do obrad Mał. Ententy.

BIAŁOGRÓD, 5. I. (PAT). Ukończono ostatnie przygotowania polityczne, dotyczące dziennego porządku obrad konferencji Małej Ententy.

OFIARY.

Dla ośmiennego staruszka — za korzystanie z telefonu — bezziemnie 200000 mk.
Zamiast powinnować noworocznych — na cześć im. Tomaszka Zana — ks. Stanisław Milkowski 5000000 mk.

WILEŃSKA GIEŁDA

Usz. owa 5 stycznia b. r.
Bable złote 4800000—49500000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 5 stycznia b. r.

Dolary	7300000
Przekazy: New-York	7300000
Londyn	31400000
Paryż	355000
Wiedeń	102.00—99.00
Praga	211000
Włochy	314000
Belgia	318000
Szwajcaria	1247000
Złoty frank	1410000
Miljonówka	550000—650000—60000
Pożyczka złota	1.700000—1200000
Bony złote	1075000—120000
Tendencja zwykłowa	

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

DOKTÓR J. KACEW.

Choroby włosów (łupież, wypadanie, przedwczesna łysina i t. p.)

Kosmetyka lekarska (pryszcze, piegł, znamiona, plamy, brodawki i inne kosmet. wady i choroby skóry twarzy i ciała).

USUWANIE WŁOSÓW NA TWARZY DIATERMJA, OPERACJE PLASTYCZNE I INJEKCJE PARAFINOWE. SZTUCZNE SŁOŃCE GÓRSKIE DIATERMJA d'ARSENWAL, ROENTGEN. — MASAŻ WIBRACYJNY I PNEUMATYCZNY.

(—) JAGIELLOŃSKA 3 (obok ul. Ad. Mickiewicza). (—)

Przyjmuje od 10 — 2 14 — 7. — W niedzielę od 10 — 1 przyjęcia bezpłatne dla niezamożnych.

Tylko 8 dni wyprzedaż towarów sukiennych: boston, sukno damsk., gabardin, welur (na palto), zamsz welur, satin, sukno i in. CENY FABRYCZNE. Prosimy pośpieszyć się. Firma „KONKURENCJA“ ul. Wiszka Nr. 49, vis à vis kościoła Św. Kazimierza.

Kupię las do wyrębu

Łaskawe zgłoszenia Łukowski
Poste restante WILNO

CYKORJA GLEBA
NAJWIĘKSZE PLANTACJE, NAJWIĘKSZA
PRODUKCJA, NAJLEPSZY TOWAR

Pierniki Toruńskie

znane ze swej dobroci poleca najstarsza i największa z fabryk pierwsza w Polsce, założona w r. 1763

Gustaw WEESE

w TORUNIU

Reprezentanci Dom Handlowy „CENTROPOL“
Warszawa Danilow czowska 6.
Telef. 130-27 i 283-32.

Żądać we wszystkich większych sklepach kolonialnych i cukierniach.

Leo Anatole Jouques

LONDYN W. 62 Welbeck Street, Cavendish Square
Wszyscy, którzy z wyżej wymienionym mieli stosunki handlowe lub cokolwiek o interesach zmarłego Leo Anatole Jouques wiedzą, proszeni są o skomunikowanie się z niżej podpisanym. Przypuszczam się, iż J. miał stosunki handl. z Paryżem, Warszawą, Wilnem, Piotrogradem i innymi miejscowościami Wschodniej Europy
BERTIE F. BROWNE, 17 Hart Street, Bloomsbury, LONDON W.C.1 (Anglja) SACHWALTER der Westminster Bank Limited.

Redakcja „Słowa“ poleca ofiarności publicznej osobę z inteligencją i trojęciem dziełi. repatrjantkę z bolszewji pozostającą bez żadnych środków do życia w położeniu rozpaczkliwym.
Ofiary składajcie prosimy do Administracji „SŁOWA“ pod literami A.B.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA

H. Niemojewskiego ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkaach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszki stołcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Bliższych informacji udziela: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Sąd główny I. B. Segal Wilno.

Sprzedaj w składach aptecznych i aptekach.

Lecznica i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, Wileńska 28.

1 przychodni, przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 11 — 1; choroby wewnętrzne od 12 — 4; chirurgiczne 1 — 2; kobiece 1 — 1; oczu 10 — 2; uszu, nosa i gardła 12 — 3; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2;

w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy od godz. — 3.

GABINET ROENTGENA i ELEKTRO-MEDYCZNY

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne

Do sprzedania mały, gabinetowy Nadbrzeżna 28 m. 8 Brynkiej.

Wydzierz. się 3 wlokowy folwark wiadomość: Wileńska 31-1 Żebrowski.

Akuszarka z War udziela porad, Przyjmuje, od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

OGŁOSZENIE.

Sprzedaje się

plac

w centrum miasta przy ul. Wileńskiej. O warunkach dow. się w Biurze Ogłoszeń S. JUTANA, Niemiecka 4. telef. 222

!!Sprzedaż hurtowa!!

Otrąb. Mydła do prania. Cykorja. Kakao. Spółdzielnia Rolna Krowskiego Związku Ziemian zam. Antokolska 31. U. Ostrobramska 19.

Służąca potrzebna przycho-dząca, zgłaszać się od 10 do 7 Walewa 7 m. 4.

Damska pracownia A. Karzkadamowej poszukuje wykwalifikowanych starszą panię oraz kilku posługujących pań. Zgłaszać się od 10 do 12 godz. odzianka. Podgórna 1 m. 13

Udziałem lekcji oraz przygotowuję w zakreście 4 kl. gimnaz. Garbarska 11-2

D-r M. Mienicki Chor. wener. sztyln. i skórne (leczen. sztyln. słońcem górskim, ul. Wileńska 34 m. 31 Przyjmuje od 4-7

Zgubiono dokum. wyd. przez P. K. U. Wilno na im. Antoniego Dragona. Unieważnia się.

Skradziono pasp. wyd. przez Lit. Środek na im. Adama Kumpieckiego, zam. Antokolska 31. U. nienaważ. się